

Sygn. akt **XI Ka 1039/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Sędziowie SSO Magdalena Kurczewska - Śmiech

SSO Katarzyna Żmigrodzka (spr.)

Protokolant Joanna Szewczyk

przy udziale Prokuratora Jolanty Niewęglowskiej

po rozpoznaniu dnia 6 grudnia 2018 roku

sprawy G. M., s. J. i M. z d. Ł., ur. (...) w Ł.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 20 sierpnia 2018 roku sygn. akt. II K 799/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 630 (sześćset trzydzieści) złotych opłaty i 50 (piećdziesiąt) złotych tytułem wydatków.

Dorota Dobrzańska Magdalena Kurczewska – Śmiech Katarzyna Żmigrodzka

XI Ka 1039/18

UZASADNIENIE

G. M. został oskarżony o to, że w dniu 29 kwietnia 2017 roku w W., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że kierując w porze nocnej ciągnikiem rolniczym marki W. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dołączonym wozem konnym, przewoził na nim P. S. (1) wbrew zasadom określonym w ustawie – Prawo o ruchu drogowym i jednocześnie nie zachował wymaganej w związku z tym zwiększonej uwagi, nie dostosował prędkości i techniki jazdy do warunków i sytuacji na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, co doprowadziło do upadku P. S. (1) na asfaltową jezdnię i tym samym nieumyślnie spowodował wypadek, w którym P. S. (1) doznał urazu wielonarządowego z wieloodłamowym złamaniem kości czaszki jej sklepienia i podstawy oraz stłuczenia mózgu, skutkujących jego zgon w dniu 4 maja 2017 roku po przewiezieniu go do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ł.,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy w Łukowie:

1. G. M. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu eliminując z jego opisu stwierdzenie "i jednocześnie nie zachował wymaganej w związku z tym zwiększonej uwagi, nie dostosował prędkości i techniki jazdy do warunków i sytuacji na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" i za to na podstawie art. 177§ 2 kk skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
3. Na podstawie art. 72 § 1pkt. 1 kk zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu próby;
4. Na podstawie art. 71§ 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w liczbie 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;
5. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.250,56 (trzy tysiąc dwieście pięćdziesiąt⁵⁶ /100) złotych tytułem kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, który zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 Ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pokrzywdzony P. S. (1) nie był osobą wykonującą czynności ładunkowe bądź członkiem drużyny roboczej i uznanie, że skoro przedmiotowe deski zostały załadowane to nie można mówić o pokrzywdzonym jako takiej osobie, w sytuacji w której:

1.czynności załadunkowe zgodnie z definicjami wynikającymi z orzecznictwa do ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo Przewozowe, czynności te obejmują cały okres czasu począwszy od załadunku do rozładunku, a to właśnie było celem G. M. oraz P. S. (1), bowiem jak wynika z materiału dowodowego załadowane deski miały służyć temu drugiemu na opał, a mężczyźni zmierzali do miejsca zamieszkania S. celem ich rozładunku.

2.Wykladnia obrona przez Sąd kłóci się z zasadami logiki i celami Ustawy Prawo o ruchu drogowym albowiem nie można wykonywać czynności ładunkowych w pojeździe znajdującym się w ruchu, a więc skoro ustawa pozwala na użycie przyczepy w stosunku do takich osób, to oczywistym jest że chodzi o przewożenie tych osób z miejsca załadunku do miejsca rozładunku.

3.Sąd całkowicie pominął zakres czynności, które mężczyźni wykonywali, a które polegały na załadunku materiałów w postaci płyt i przewiezienia ich do miejsca zamieszkania P. S. (1), a następnie rozładunku, przy czym pracując fizycznie rozważyć także należało, czy nie uznać ich za drużynę roboczą, co Sądowi całkowicie umknęło w kontekście treści przepisu, a co pozwala na uznanie możliwości przewożenia pokrzywdzonego na wozie zgodnie z treścią przepisu art. 63 PRD.

II. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wobec:

1.Uznania za wiarygodne, iż to że świadek, iż świadek G. S. oświadczył, że G. M. powiedział mu, że jego syn przewożony był na deskach, w sytuacji w której:

a) Od samego początku G. M. twierdził, że P. S. przewożony był na wozie tak więc sformułowanie „na deskach” było mało precyzyjne i dotyczyło całości wozu, a nie tylko jego części na której znajdowały się deski.

b) Jak wynika z fotografii (z kamery za przejazdem kolejowym)na wozie nie leżały żadne deski a płyty koloru białego, które ułożone były w taki sposób, że praktycznie uniemożliwiały zajęcie na nich miejsca.

c) Jak wynika z fotografii (z kamery za przejazdem kolejowym) na wozie było dużo wolnego miejsca z jego tyłu, więc tam właśnie zajął miejsce P. S. (1), co jest najbardziej logiczne mając chociażby na uwadze fakt, iż oskarżony był przeciwny co do zasady temu, by pokrzywdzony w ogóle jechał na przedmiotowym wozie.

d) w rzeczywistości G. S. miał powód by wykazywać winę oskarżonego, albowiem domaga się on w sprawie cywilnej zadośćuczynienia za śmierć syna.

2. Pominięcia wniosków płynących z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, który nie wykluczył, iż upadek P. S. (1) mógł być spowodowany tym, iż przemieszczał się na wozie.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o 1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie 2. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy w toku instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia została uznana za niezasadną, bowiem postawione w niej zarzuty jak też przytoczona na ich poparcie argumentacja okazały się być chybione, a w następstwie takiej ich oceny wywiedzione żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w II instancji za nietrafne. W rezultacie należało stwierdzić, że apelacja jest bezzasadna, to zaś skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń co do faktów, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu oraz wymiaru kary.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 63 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (zob. wyrok SN z 21 czerwca 1978r., I Kr 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. wyrok SN z 2 sierpnia 1978r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich przypadkach podstawą odwoławczą może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie obraza prawa materialnego (zob. Wyrok Są z 23 lipca 1974r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

W niniejszej sprawie stan faktyczny ustalony został w sposób prawidłowy, czego nie kwestionuje skarżący. Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego P. S. (1) nie był osobą wykonującą czynności ładunkowe. Wprawdzie okoliczność tę kwestionuje skarżący, jednak nie podnosi on zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zaś argumentacja zawarta w apelacji zmierzająca do wykazania, że pokrzywdzony wykonywał takie czynności nie jest przekonująca. Należy wskazać, że przepis art. 63 ust. 3 Ustawy prawo o ruchu drogowym mówi o możliwości przewożenia osoby wykonywającej czynności ładunkowe w przyczepie ciągniętej przez ciągnik. Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do prostego wniosku, iż dotyczy sytuacji, w której czynności te wykonywane są w przyczepie w czasie, kiedy jest ona ciągnięta przez ciągnik. Sąd Okręgowy stoi na takim stanowisku, nie spotkał się natomiast z interpretacją sygnalizowaną przez apelującego. Dodatkowo wbrew jego twierdzeniom cytowany przepis Ustawy prawo o ruchu drogowym mówi o czynnościach „ładunkowych”, a nie załadunkowych. Wprawdzie pojęcia „czynności ładunkowe” nie można utożsamiać wyłącznie z załadunkiem towaru do środka transportowego, są nimi również czynności rozładunkowe, a więc polegające na wyładowaniu przesyłki ze środka transportowego, a niekiedy także czynności przeładunkowe, które dotyczą przede wszystkim transportu kombinowanego, czy np. zmiany środka transportowego, to jednak brak jest podstaw, aby przyjmować, jak chce tego obrońca, że czynności te trwają od momentu załadunku do chwili rozładunku, bowiem mogą być one wykonywane w odległych miejscach i czasie oraz przez inne zupełnie osoby. Brak jest również podstaw do uznania P. S. (1) za członka drużyny roboczej. W literaturze ani orzecznictwie nie funkcjonuje definicja drużyny roboczej, dlatego też znaczenie tego określenia wywieźć należy od słowa „drużyna”. Według słownika języka polskiego PWN drużyna to «zorganizowany zespół ludzi powołany do wykonywania wspólnego zadania». Synonimami są określenia: towarzystwo, ekipa, kompania, załoga, team, pluton, krąg, zespół, grono. A zatem po pierwsze zdaje

się, że w skład takiej drużyny wchodzi kilka osób- więcej niż dwie, a po wtóre, zostały one zorganizowane do wykonania konkretnego zadania. W niniejszej sprawie mamy do czynienia natomiast ze znajomymi, z których jeden zgodził się wyświadczyć drugiemu przysługę polegającą na przewiezieniu drewna na opał. Mężczyźni w żaden sposób nie przygotowali się do wykonania tej czynności, nie planowali jej, o czym świadczy pora przewozu, różne środki transportu, wiezienie po drodze kolegi do domu. Trudno wreszcie przyjąć, aby racjonalny ustawodawca przewidując możliwość przewożenia w przyczepie „drużyny roboczej” godził się na to, aby były to pojedyncze osoby wykonujące prace fizyczne- jak chciałby tego autor apelacji. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie nie zaistniał wyjątek od zasady zakazującej przewozu osób w przyczepie. Zresztą o zakazie tym i jego zastosowaniu wobec P. S. (1) wiedział również oskarżony, który wprost wyjaśnił, że zwrócił uwagę pokrzywdzonemu, iż ten nie może z nim jechać. Pomimo jednak świadomości istnienia zakazu przewozu osób na przyczepie oraz związanego z takim przewozem niebezpieczeństwa, G. M. jako kierowca zgodził się na to, aby pokrzywdzony pojechał razem z nim.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji procedując w niniejszej sprawie i ferując rozstrzygnięcie nie dopuścił się również istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, zwłaszcza tych wskazanych w środku odwoławczym.

I tak należy podnieść, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najważniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (OSNKW 1978 z 3 poz. 40).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, by Sąd Rejonowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy dopuścił się wskazanych uchybień. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony w powyższy sposób materiał dowodowy ocenił stosownie do reguł wynikających z art. 7 kpk.

Lektura pisemnych motywów orzeczenia prowadzi do przekonania, że proces decyzyjny Sądu I instancji nie pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś uzasadnienie odpowiada wymogom art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, by sąd meriti procedował z naruszeniem zasady obiektywizmu. Jak dowodzi treść uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności przemawiające zarówno na korzyści jak i na niekorzyści oskarżonego, a finalne wnioski odnośnie zawinienia zostały poprzedzone drobiazgową analizą całokształtu zebranego materiału dowodowego. Sąd Odwoławczy w całości podziela argumentację zawartą w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co czyni zbędnym jej powielanie.

Zastrzeżeń nie budzi uznanie za wiarygodne zeznań G. S., który podał, że z relacji oskarżonego wiedział o przewożeniu jego syna „na deskach” znajdujących się na wozie. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że zeznania te w toku całego postępowania były konsekwentne, a nadto, nie dopatrywał się argumentów wskazujących na brak obiektywizmu świadka i chęć bezpodstawnego, niezgodnego z prawdą obciążenia G. M.. W szczególności nie przekonuje o tym, podnoszona przez skarżącego okoliczność, że G. S. w postępowaniu cywilnym domaga się zadośćuczynienia za śmierć syna, skoro jest to jego prawo i wręcz dziwne by było, gdyby z niego – po utracie osoby najbliższej nie skorzystał. Powyższe nie zmienia faktu, że świadek na rozprawie w sprawie niniejszej nie zgłaszał żadnych roszczeń wobec oskarżonego, podał, że dobrze się znają i nie ma do niego pretensji, uznając zdarzenie za wypadek. Nie jest również prawdą, jakoby oskarżony od początku wskazywał na przewożenie pokrzywdzonego na wozie, a nie jak to przekazał G. S. „na deskach”. Otóż wersję taką zaprezentował dopiero na rozprawie, co trafnie ocenione zostało przez Sąd Rejonowy za przejaw przyjętej linii obrony. Co więcej, skoro oskarżony, jak wyjaśnił, nie widział czy P. S. (1) przemieszczał się, to oznacza, że nie widział również miejsca, w którym pokrzywdzony siedział. Znaczenia dla oceny zeznań omawianego świadka nie ma również okoliczność, że na wozie przewożone były płyty, a nie deski, skoro sam oskarżony również nie posługuje się takim określeniem, ale w swoich wyjaśnieniach mówi o „drewnie na opał”. Wreszcie brak jest podstaw do wnioskowania jakoby pokrzywdzony siedział na wozie za ładunkiem, taka wersja jest bowiem sprzeczna

z wnioskami opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, według którego skutki wypadku i ślady w postaci plamy krwi znajdującej się na prawej części jezdni, po której poruszał się ciągnik wyznaczające miejsce, w którym znajdowała się głowa pasażera po upadku wskazują, iż pasażer przewożony był na wozie na ładunku, a jego upadek spowodowany był przemieszczeniem tego ładunku lub ześlizgnięciem się pasażera, który nie miał uchwytu do trzymania, ani punktu podparcia z ukośnie ustawionych płyt. Zdaniem biegłego, którego opinia nie była kwestionowana przez strony, w realiach niniejszej sprawy najbardziej prawdopodobnym jest, iż pasażer siedział na przewożonych płytach po prawej stronie wozu i spadł, upadając na lewy bok, o czym świadczy charakter doznanych przez niego obrażeń zlokalizowanych głównie po lewej stronie ciała.

Nie jest również zasadny zarzut, jakoby Sąd Rejonowy pominął wnioski uzupełniającej opinii biegłego. Jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia, opinia ta pozostawała w polu widzenia Sądu i stanowiła podstawę ustaleń faktycznych. Podkreślić przy tym należy, że wniosek zgodnie z którym biegły nie wykluczył jako przyczyny upadku pokrzywdzonego jego przemieszczania się na wozie, nie ma wpływu na ocenę zachowania oskarżonego, który jako kierujący pojazdem przewoził na przyczepie P. S. (1) wbrew zasadom określonym w Ustawie Prawo o ruchu drogowym- o czym była mowa wyżej.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy nie stwierdził mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego, czy to w zakresie kompletności postępowania dowodowego, czy też przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a zatem stwierdzić należy, że poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne są prawidłowe.

Wobec tego, że apelacja obrońcy skierowana jest przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, odnieść należało się również do orzeczenia o karze. Wymiar i rodzaj orzeczonej kary świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, w tym także te łagodzące, we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary przewidzianym w art. 53 k.k. Wymierzona oskarżonemu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby oraz grzywna w wymiarze 150 stawek po 30 złotych, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego G. M. czynu, stopnia jego winy, w należyty sposób spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, uwzględnia nadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tym samym dolegliwość zaskarżonego rozstrzygnięcia nie razi swoją surowością w rozumieniu art. 438 kpt. 4 k.p.k., a tylko wówczas byłaby podstawą do korekty tej części wyroku na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze zaprezentowaną motywację, nie dostrzegając uchybień z art. art. 439 i 440 k.p.k., które należałoby uwzględnić z urzędu, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za drugą instancję uzasadniają przepisy art. 8, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.

Katarzyna Żmigrodzka Magdalena Kurczewska-Śmiech Dorota Dobrzańska